

WIELKIE malowanie

– Idą święta! – powiedział Jaś.
Tak właśnie podejrzewałem. Baltazar ostatnio znów musiał się chować po kątach, bo ścierki, szczotki i odkurzacz robiły wyjątkowo dużo zamieszania. Coś mi jednak nie pasowało.

– A gdzie jest choinka? – zapytałem.

– Choinka? – Jaś spojrzał na mnie zdziwiony. – Choinkę stawia się na Boże Narodzenie, a teraz będzie Wielkanoc! Biegnę malować pisanki!

Myślałem, że dzieci uczą się pisania dopiero w zerówce, a malować może każdy, nawet maluch. A tu okazuje się, że można malować pisanie! Bardzo dziwne. Postanowiłem sam spróbować. Dobrze się złożyło, bo obok mojej półki właśnie przechodziła Gabrysia.

– Ty też idziesz na malowanki pisania? – zapytałem i od razu poprosiłem: – Weź mnie ze sobą!

Gabrysia trochę się śmiała, że to nie żadne malowanki pisania, tylko malowanie pisanek, ale najważniejsze, że zabrała mnie ze sobą. Usiedliśmy razem z innymi dziećmi przy stole pełnym farb

i wtedy okazało się, że będziemy malować... jajka! I że właśnie na takie malowane jajka mówi się „pisanki”.

– Pani powiedziała, żeby namalować na swojej pisance coś najpiękniejszego – wyszeptała mi Gabrysia do ucha.

– Mamy ją podarować temu, kogo bardzo lubimy. Ja maluję swoją dla mamy! Rozejrzałem się dookoła. Wszystkie pisanki były bardzo kolorowe. Sebek malował słońce, Jagódka serca, Antoś tęczę, a Jaś złotą rybkę.

Pomyślałem, że muszę namalować coś naprawdę pięknego.

Wiedziałem dla kogo – oczywiście dla mojego przyjaciela Baltazara. Tylko co? I nagle przyszedł mi do głowy wspaniały pomysł! Namalowałem... Nie powiem! Zgadnijcie sami.

Jak myślisz, co Kajtek namalował na pisance dla Baltazara?

Komu chcesz podarować wielkanocne pisanki?

Czy pamiętasz, kto namalował pisanekę w serca?